

„Weryfikatorzy faktów” Facebook’a są opłacani przez korporacje ‘szczepionkowe’



Nie będzie zaskoczeniem dla tego, kto zwrócił uwagę na to, że „weryfikatorzy faktów” Facebooka są opłacani przez korporacje ‘szczepionkowe’, aby cenzurować prawdę w mediach społecznościowych o niebezpieczeństwach i nieskuteczności preparatów zwanych szczepionkami przeciw COVID-19.

RT poświęciło cały segment otwierającemu oczy tweetowi reprezentanta Thomasa Massie (R-Ky.) ujawniającego zespół Facebooka „sprawdzający fakty” za to, że jest tylko grupą korporacyjnych trolli, których zadaniem jest wpychanie „szczepionek” do sieci i uciszanie każdego, kto je kwestionuje.

Szczepienia na Grypę Fauciego są „bezpieczne i skuteczne” tylko dla przemysłu szczepionkowego, który bezpiecznie i skutecznie *zgarnia* rekordowe zyski na tej zainscenizowanej *plandemii*. Jeśli chodzi o ludzi, którzy faktycznie otrzymują preparat, mogą spodziewać się przewlekłej choroby przez całe życie – zakładając, że przeżyją.

„Kto pokrywa czeki sprawdzających fakty? Osoby sprawdzające fakty dotyczące szczepionek w @factcheckdotorg, które twierdzą, że są niezależne, są finansowane przez organizację, która posiada akcje firmy zajmującej się szczepionkami o wartości ponad 1,8 miliarda dolarów i jest prowadzona przez

byłego dyrektora @CDCgov", ujawniła Massie, wskazując na wpis dotyczący „weryfikatorów faktów” na Facebooku, który stwierdza:

„Otrzymaliśmy również 53 501 dolarów od Fundacji Roberta Wooda Johnsona. Projekt SciCheck dotyczący COVID-19 / Szczepień jest możliwy dzięki dotacji Fundacji Roberta Wooda Johnsona”.

Poniżej możesz obejrzeć pełny raport RT w j. angielskim:

<https://www.brighteon.com/embed/b2689592-2a3b-47f6-9888-8910fb67ae4b>

Zuckerberg jest aktywnym rządownym, który promuje faszyzm medyczny

Oprócz tego, że jest [rajem dla pedofilów i handlarzy seksem](#), Facebook jest wysoce kontrolowanym medium do prania mózgu, którego Big Pharma używa do rozpowszechniania kłamstw i dezinformacji na temat preparatów przeciw COVID-19 zwanych potocznie szczepionkami.

Mark Zuckerberg jest agentem rządownym, a jego platforma jest ogromną operacją psychologiczną, którą Deep State wykorzystuje do wpływania na myślenie – w tym przypadku do wspierania „programu szczepień”.

„Jest to absolutna zmowa ze strony producentów szczepionek finansujących „weryfikatorów faktów” w mediach społecznościowych”, ostrzega Michael Rectenwald, profesor studiów liberalnych na [Uniwersytecie](#) Nowojorskim (NYU).

„Więc faktycznie dochodzimy do punktu, w którym życie ludzi jest zagrożone. Całkowicie straciliśmy zaufanie do mediów społecznościowych i naszych mediów głównego nurtu. Wszystko, co stoi w sprzeczności z lewicową agendą, jest uważane za „dezinformację”. Ludzie nie są teraz w stanie uzyskać informacji o tym, co jest najlepsze dla ich zdrowia, w tym o

szkodliwości szczepionki”.

To, że ktoś nadal korzysta z Facebooka, jest zdumiewające. W końcu nie jest tak, że tego typu rewelacje są czymś nowym. Od lat wiemy, że Facebook sprzeciwia się wolności słowa, wolności i wyborom, jeśli chodzi o osoby podejmujące własne decyzje medyczne.

Gdyby to zależało od Facebooka, wszyscy byliby zmuszeni do 'zaszczepienia się' pod groźbą pozbawienia życia, aby wszyscy byli „bezpieczni”. Na szczęście nie zaszliśmy tak daleko – przynajmniej jeszcze nie.

„Jeśli te firmy otrzymają fundusze federalne i fundusze te można z tym powiązać, możliwe są naruszenia Pierwszej Poprawki” – napisał na Twitterze jeden z użytkowników w odpowiedzi na raport *RT* dotyczący Facebooka.

„Mają kłopoty tylko wtedy, gdy ktokolwiek u władzy ma najmniejszy interes w egzekwowaniu lub orzekaniu prawa, które mogłoby zawstydzić Deep State” – napisał inny. – Ani śladu tego na horyzoncie.

Ponieważ Facebook najwyraźniej stoi ponad prawem, jeśli chodzi o pociągnięcie do odpowiedzialności za naruszanie praw do wolności słowa swoich użytkowników, najlepszym sposobem dla zwykłych ludzi na walkę jest zlikwidowanie ich kont na Facebooku i nigdy więcej nie korzystanie z platformy.

Powtarzaj za mną: „Testy PCR nie działają!”



Pandemia jest tak realna jak test, a test to rzut kostką.

Testy PCR nie działają w diagnozowaniu aktywnej infekcji COVID-19.

Wszyscy powtarzamy, że nie, ale wydaje się, że nie jesteśmy w stanie pojąć, co to znaczy, ponieważ chociaż wiemy, że [testy PCR nie działają w diagnozowaniu infekcji](#), nadal akceptujemy wszystkie statystyki, które są tworzone w wyniku zakładania, że *testy PCR diagnozują infekcję*.

Mówimy – „*o wow, przypadki COVIDa rosną pomimo blokad*” . Lub „*ogromny wzrost liczby osób, które zapadają na COVID w TYM domu opieki pomimo środków ostrożności*” . Lub „*patrz, 'szczepionka' nie działa, ponieważ ludzie, którzy ją dostają, nadal łapią COVIDa*” .

Nie, źle. Nie są to liczby przypadków „COVIDa”, są to liczby z pozytywnym wynikiem testu. To nie jest wzrost liczby osób, które „zarażają się COVIDem” w domu opieki, to wzrost liczby osób, które uzyskały wynik pozytywny. Ludzie, którzy poddają się szczepieniu (przyjmują preparat mRNA), nie „nadal łapią wirusa”, tylko *nadal mają pozytywny wynik testu*.

A powód, dla którego te „anomalie” się zdarzają, powód, dla którego ludzie zaszczepieni mogą nadal mieć pozytywny wynik testu, itd. itd., jest tym samym powodem, dla [którego papaja może mieć pozytywny wynik](#) – **ponieważ testy PCR nie działają**.

Wiemy o tym, ale ciągle o tym zapominamy. Więc powiedzmy to jeszcze raz.

Testy PCR nie działają.

Testy PCR – *Nie – Działają !!!*

Wszyscy znamy niebezpieczeństwo wyników fałszywych (fałszywie pozytywnych) w przypadku uruchomienia zbyt wielu cykli. [Przyznaje](#) to [nawet Fauci](#).

Jeśli przeprowadzasz testy w 30 cyklach lub więcej, wyniki najprawdopodobniej będą śmieciowe, a wszelkie pozytywne nic nieznaczące. I, co niewiarygodne, większość laboratoriów wykonujących te testy właśnie to robi – uruchamia cykle 30 lub więcej, nawet do 45.

Ale ten dobrze znany i ważny fakt kryje jeszcze ważniejszy fakt, że nawet jeśli testy są wykonane prawidłowo, *nadal nie działają* – w tym sensie, że [nie są zaprojektowane do robienia tego, do czego są używane](#).

Nie diagnozują infekcji ani nie wykrywają aktywnej infekcji. W większości nie są one nawet specyficzne dla SARS-CoV-2. Po prostu sprawdzają, czy masz w ciele jakieś przypadkowe fragmenty RNA, które ktoś zidentyfikował jako podobne do niektórych typów przypuszczalnego wirusowego RNA.

Nawet jeśli test naprawdę wykryje w tobie te rzeczy i nie tylko wypłuka bzdury z powodu zbyt wysokiego progu cyklu, dosłownie nic nie wskazuje na to, że te śmieci mają coś wspólnego z katarem, bólem gardła, zapaleniem płuc lub śmiercią. To *może* coś wskazuje, ale o wiele bardziej prawdopodobne, że nie.

Nie zostały nawet zaprojektowane przy użyciu prawdziwego wirusowego RNA z (rzekomego) wirusa SARS-CoV-2. Użyli „[syntetycznego RNA](#)” lub „wymyślonych źródeł”, ponieważ nie było dostępnych izolowanych próbek SARS-CoV-2.

CDC twierdzi, że 59 różnych testów PCR dostępnych na rynku nie może mieć porównania ich wydajności... ponieważ do ich produkcji

używano różnych „wymyślonych próbek”.

Tak więc, jeśli chodzi o diagnozę lub epidemiologię, informacje, które otrzymujemy, są niewiele lepsze, niż gdybyśmy wzięli sześciocienną kostkę, oznaczyli jedną stronę jako „pozytywną”, a pięć „negatywną” i zaczęlibyśmy nią rzucać.

Patrząc w ten sposób, tajemnica poszczepiennych „przełomowych infekcji” lub „powtarzających się infekcji” lub „skoków podczas blokad” itp. nie jest tak tajemnicza? Okazuje się, że na wszystkie istnieje jedna prosta odpowiedź.

Dlaczego tego samego dnia można wykonać test pozytywny, a następnie negatywny i ponownie pozytywny?

Ponieważ testy nie działają.

Dlaczego pojawiają się „przełomowe przypadki”?

Ponieważ testy nie działają.

Dlaczego „skoki” czasami zdarzają się podczas blokad?

Ponieważ testy nie działają.

Dlaczego możesz łapać COVIDa [więcej niż jeden raz](#)?

Ponieważ testy nie działają.

Dlaczego możesz mieć COVIDa [bez objawów](#)?

Ponieważ testy nie działają.

Dlaczego COVID tylko „zabija” ludzi, którzy [już umierają na coś innego](#)?

Ponieważ testy nie działają.

Dlaczego [po zaszczepieniu](#) (przyjęciu preparatu mRNA) można uzyskać pozytywny wynik testu?

Ponieważ testy nie działają.

Dlaczego [kawałek owocu może](#) mieć COVIDa?

*Ponieważ testy **NIE DZIAŁAJĄ**.*

Dlaczego śmiertelność z jakiegokolwiek przyczyny nie wykazuje żadnych oznak prawdziwej pandemii?

*Bo nie ma takowej, bo zabójczy błąd to iluzja stworzona przez testy – **które nie działają**.*

Pochłoń ten fakt. Zinternalizuj to. Przestań mówić o „przypadkach”, przestań kupować podstawowe kłamstwo, które sprzedaje wszystkie inne kłamstwa.

Pandemia jest tak realna jak testy. A testy nie działają.

Władze nawet w zasadzie [to przyznały](#). I tak w koło Macieju.

Dlaczego WHO zaczęła ostrzegać przed fałszywie dodatnimi i wysokimi wartościami CT po „zatwierdzeniu” szczepionek?

Ponieważ wiedzą, że testy nie działają.

Dlaczego CDC testuje osoby zaszczepione przy niższych wartościach CT niż osoby nieszczepione?

Ponieważ wiedzą, że testy nie działają.

Dlaczego zaszczepionym osobom mówi się, aby [„pominąć rutynowe badania”](#)?

Ponieważ wiedzą, że testy nie działają.

Dlaczego powiedziano NHS, aby zignorowała „spontaniczne przypadki”?

Ponieważ wiedzą, że testy nie działają.

Czy już to rozumiesz?

Możesz zginąć w wypadku samochodowym, spaść ze schodów, zachorować na bakteryjne zapalenie płuc, mieć zakrzepicę tętnic wieńcowych, umrzeć ze starości lub [strzelić sobie w głowę](#) – a test PCR może spowodować „śmierć na COVID”.

Możesz zostać zaszczepiony co drugi wtorek lub rozwinąć „naturalną odporność” milion razy... ale ta naukowo bezsensowna metoda PCR może nadal zamienić cię w przypadek za każdym razem, gdy zadecyduje szansa (lub zatwierdzony próg cyklu).

Dlatego nikt nigdy nie będzie niezawodnie „posiadał odporności”, a ta pandemia może trwać wiecznie.

Pandemia nigdy się nie skończy, ponieważ tak naprawdę nigdy się nie zaczęła.

To oszustwo, gra w trzy kubki z fałszywymi statystykami, zaprojektowana tak, abyś był zamknięty, przestraszony i odizolowany, podczas gdy szalony nowy kult wprowadza swoje cele do gry.

Ten program jest jasno określony i obowiązuje od pierwszego dnia, a rozmawialiśmy o nim przez ostatnie 16 miesięcy. Wiąże się to z największym transferem bogactwa i władzy, jaki kiedykolwiek przewidziano, masowym niszczeniem małych firm, posiadaniem domu, autonomią osobistą.

Obejmuje apartheid i demonizację każdego, kto kwestionuje panującą narrację – zwłaszcza tych, którzy odrzucają eksperymentalną „szczepionkę”.

Nie można zaprzeczyć, że pandemia została wynaleziona po części w celu sprzedaży różnych potencjalnie toksycznych nieszczepionek. Zysk jest częścią motywu. Nigdy nie lekceważ chęci rządzącej psycho-archii do szybkiego zarobienia pieniędzy.

Ale czy to naprawdę wszystko? Każda rozsądna osoba musi zapytać, dlaczego wpychają ludziom te eksperymentalne wywary

chemiczne jak ewangeliczny kaznodzieja sprzedający zbawienie. Czy ci szaleńcy naprawdę chcą globalnej depopulacji, jak sugerują niektórzy?

Nie wiem Szczerze mówiąc, w 2019 roku nawet biorąc pod uwagę, że PTB może mieć taki program, wydawało się to historyczne. Ale po 16 miesiącach „Nowej Szaleńczości” nie wydaje się, by było to coś, co można bezwarunkowo wykluczyć.

Dlaczego producenci preparatów zwanych szczepionkami uzyskali pozwolenie na sprzedaż tych protokołów bez wcześniejszych testów?

Dlaczego te wywary są nadal sprzedawane pomimo bezprecedensowej liczby doniesień o niepożądanych reakcjach?

Co dokładnie tak szeroko omawiane białka kolczaste robią swoim gospodarzom?

Depopulacja czy po prostu cyniczne wykorzystanie okazji do zmiany tych przeklętych „szczepionek” z mRNA, które nigdy wcześniej nie zostały zatwierdzone do użytku przez ludzi (ponieważ próby na zwierzętach [okazały się katastrofą](#))?

Kto to teraz wie w tym nowym Matrixie szaleństwa.

Wszystko, co wiemy na pewno, to że „pandemia” to kłamstwo wykorzystywane do promowania interesów najbardziej brutalnego, szalonego, fanatycznego, negującego rzeczywistość sektora uber-bogatych – a twoje bezpieczeństwo NIE jest ich priorytetem.

Aha, i – na wypadek, gdyby znowu Ci umknęło – *testy nie działają*.

Badania: 397 dzieci ze zdiagnozowanym zapaleniem serca po otrzymaniu szczepionki Pfizer'a COVID-19



Badanie opublikowane przez CDC 30 lipca wykazało, że u 397 dzieci w wieku od 12 do 17 lat po otrzymaniu preparatu firmy Pfizer-BioNTech (COVID-19) [zdiagnozowano zapalenie serca zwane zapaleniem mięśnia sercowego](#).

Choroba występowała głównie u młodych chłopców. Zapalenie serca nie zostało zidentyfikowane jako reakcja niepożądana podczas badań bezpieczeństwa preparatu, ale CDC ogłosiło w czerwcu, że FDA doda ostrzeżenie do preparatu Pfizera and Moderny na COVID-19 o możliwym związku z przypadkami zapalenia mięśnia sercowego u nastolatków i młodych dorosłych.

Miokardia to stan, który obejmuje zapalenie mięśnia sercowego. Objawy mogą obejmować gorączkę i zmęczenie, a także duszność i bardzo specyficzny rodzaj bólu w klatce piersiowej. Pacjenci często mówią, że ich klatka piersiowa boli bardziej, gdy pochylają się do przodu.

Komitety Doradcze ds. Praktyk Szczepień (ACIP), grupa doradcza CDC ds. Szczepionek, spotkała się w czerwcu, aby omówić przypadki zapalenia mięśnia sercowego u osób w wieku 30 lat i młodszych, które otrzymały preparat mRNA na COVID-19.

Pfizer i Moderna wykorzystują technologię mRNA w swoich

preparatach zwanych potocznie „szczepionkami przeciwko COVID-19”, podczas gdy Johnson & Johnson stosuje bardziej tradycyjną technologię opartą na wirusach.

Grupa Robocza VaST ds. COVID-19, która jest częścią ACIP, oceniła zgłoszone przypadki i zauważyła, że ryzyko zapalenia mięśnia sercowego po szczepieniu preparatami opartymi na mRNA u nastolatków i młodych dorosłych jest znacznie wyższe po drugiej dawce, szczególnie u mężczyzn.

Według VaST dane sugerują [prawdopodobny związek zapalenia mięśnia sercowego ze szczepieniem mRNA u młodzieży i młodych dorosłych](#).

Nowe badanie opiera się na doniesieniach o działaniach niepożądanych wśród dzieci

CDC przeprowadziło nowe badanie, przeglądając zgłoszenia działań niepożądanych w systemie zgłaszania zdarzeń niepożądanych VAERS między 14 grudnia 2020 r. a 16 lipca 2021 r.

Firma VAERS otrzymała w tym okresie łącznie 9246 zgłoszeń o działaniach niepożądanych u dzieci, z których 90,7 procent stanowiły „niepoważne zdarzenia niepożądane”. 397 zgłoszeń zapalenia serca stanowiło 4,3 procent całości. (Powiązane: [Federalny pozew twierdzi, że system raportowania VAERS UKRYWA faktyczną liczbę zgonów spowodowanych szczepionką przeciw COVID](#))

Według badań czternaście dzieci zmarło po otrzymaniu preparatu firmy Pfizer. Przyczyna śmierci nie była znana w sześciu przypadkach. Z pozostałych ośmiorga dzieci dwoje zmarło z powodu krwotoku śródczaszkowego, dwoje z powodu zatoru płucnego, dwoje popełniło samobójstwo, jedno z powodu niewydolności serca i jedno z powodu choroby krwi. Żaden ze

zgłoszonych zgonów nie był spowodowany zapaleniem serca.

„Wrażenia dotyczące przyczyny zgonu nie wskazywały na wzorzec sugerujący związek przyczynowy ze szczepieniem. Jednak przyczyną śmierci niektórych zmarłych jest oczekiwanie na otrzymanie dodatkowych informacji” – napisała Anne Hause, korespondentka CDC.

Hause zauważyła, że badanie podlega kilku ograniczeniom, w tym faktowi, że „VAERS jest systemem pasywnego nadzoru i podlega zaniżaniu i błędom w raportowaniu”.

Chociaż system jest ogólnie uważany za pasywny, lekarze są zobowiązani do zgłaszania wszystkich poważnych zdarzeń po szczepieniach. Badanie nie było również zaprojektowane do uchwycenia wszystkich przypadków zapalenia serca i liczyło tylko raporty, w których używano terminu „zapalenie mięśnia sercowego”.

FDA wydała zezwolenie na awaryjne zastosowanie preparatu Pfizera dla dzieci w wieku 16 lat i starszych 11 grudnia 2020 r. i rozszerzyła zezwolenie na dzieci w wieku 12 lat i starsze 10 maja 2021 r.

Grupa doradcza CDC ds. szczepień nadal chce, aby dzieci podejmowały ryzyko

Po tym, jak w czerwcu zaczęły pojawiać się doniesienia o zapaleniu serca, ACIP doszło do wniosku, że ryzyko wysokiego stanu zapalnego nie przewyższa korzyści wynikających z przyjmowania preparatu zwanego „szczepionką przeciw COVID-19” firmy Pfizer i postanowiło nadal zalecać ją dzieciom w wieku 12 lat i starszym.

Wyższy niż oczekiwany odsetek przypadków zapalenia mięśnia sercowego wśród Amerykanów poniżej 30 roku życia jest zgodny z

danymi z Izraela.

Ministerstwo Zdrowia Izraela [zidentyfikowało ponad 200 przypadków zapalenia mięśnia sercowego u mężczyzn w wieku od 16 do 30 lat](#), przy czym zdecydowana większość z nich występuje na młodszym końcu tego zakresu. Odpowiada to ryzyku wystąpienia zapalenia serca od 1 na 3000 do 1 na 6000.

Firma Pfizer powiedziała wcześniej, że nie zaobserwowała większej częstości zapalenia serca, niż można by się spodziewać w populacji ogólnej. Moderna powiedziała również, że nie może zidentyfikować związku przyczynowego z przypadkami zapalenia serca i szczepionką.

Źródło:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

[KweenawReport.com](https://www.kweenawreport.com)

Ryzyko śmiertelności związanej z COVIDem u dzieci wynosi zasadniczo ZERO, ale „naukowcy” nie przejmują się tym i nadal chcą maskować

wszystkie dzieci



[Wyniki](#) najbardziej kompleksowego badania dotyczącego COVID-19 zostały opublikowane w Wielkiej Brytanii, ujawniając, że wytyczne rządu dotyczące masek i szczepionek są całkowicie nienaukowe.

Artykuł, który został całkowicie zignorowany przez media głównego nurtu, wykazał, że osoby w wieku 17 lat i młodsze mają zerowe ryzyko śmierci na Grypę Fauciego. A jednak to właśnie ta grupa demograficzna jest najczęściej celem wezwania do noszenia maseczek i „zaszczepienia się”.

W całej Wielkiej Brytanii w ciągu pierwszych 12 miesięcy „pandemii” zmarło tylko 25 osób poniżej 17 roku życia, które uzyskały „pozytywny” wynik testu na obecność chińskich zarasków. Prawie wszystkie te osoby miały wcześniej istniejące „przewlekłe choroby współistniejące” i/lub „ograniczające życie” schorzenia, co sugeruje, że te inne czynniki były przyczyną śmierci.

Tylko kilka osób w wieku 17 lat bez „podstawowych warunków zdrowotnych” zmarło po uzyskaniu pozytywnego wyniku na C-19 poza krajem, w którym jest ponad 12 milionów dzieci i młodzieży w tej grupie wiekowej. Oznacza to, że śmiertelność z powodu C-19 w Wielkiej Brytanii wśród młodych ludzi wynosi około 0,002 procent lub mniej.

Zdecydowana większość młodych ludzi nie ma przewlekłych schorzeń i ogólnie jest w dobrej formie, co oznacza, że „złapanie” choroby nie jest zagrożeniem. Mimo to rząd chce,

aby młodzi ludzie cierpieli z powodu blokad i masek, a teraz kazano im zakasać rękawy po szczepionkę.

Tylko ludzie, którzy już umierają na coś innego, kończą „umieraniem z powodu COVIDa”

Najnowsza i naprawdę jedyna legalna nauka pokazuje, że jedynymi ludźmi, którzy kończą „umieraniem z powodu COVIDa”, są ci, u których zdiagnozowano już „choroby bez uzasadnionej nadziei na wyleczenie, które ostatecznie będą śmiertelne”.

Innymi słowy, „śmierć nosicielki” jest w rzeczywistości po prostu śmiercią spowodowaną przez coś innego po tym, jak [fałszywy test PCR wykrył](#) coś innego, co rząd zdecydował się nazwać „COVID-19”.

Choć może to zabrzmieć głupio, dokładnie tak się działo przez ostatnie półtora roku, gdy urzędnicy rządowi nadal rozpowszechniają kłamstwa na temat „wybuchów epidemii” i „napływów” nowych „wariantów”.

Co ciekawe, jeśli chodzi o badania w Wielkiej Brytanii, nawet osoby uważane za narażone na wysokie ryzyko infekcji dróg oddechowych, takich jak astma i mukowiscydoza, w 100 procentach przeżyły pozytywną „diagnozę” chińskiego wirusa, pomimo wszystkich mediów i podżegania rządu.

Po skorygowaniu o inne czynniki, które zostały ocenione w ramach badania, naukowcy doszli do wniosku, że odsetek zgonów „nosicielskich” wśród zdrowych dzieci w Wielkiej Brytanii wynosi około 1 na 5,066 milionów, czyli około 0,0001 procent. To nie jest do końca rewelacja, która ma na celu powstrzymanie prasy.

„Chociaż wiedziałem, że te szanse są mikroskopijne, nie wiedziałem, że to TEN mikroskop”, pisze Bill Rice dla *Uncover DC* .

„Wskaźnik śmiertelności 0,0001 jest tak bliski 0,0000. W

rzeczywistości, gdyby te prawdopodobieństwa były wyrażone z trzema miejscami po przecinku (zamiast czterech), procent śmiertelności wyniósłby 0,000. Rzeczywiście, ponieważ zdecydowana większość dzieci w Wielkiej Brytanii jest biała i nie cierpi na chroniczne lub ograniczające życie schorzenia, prawdopodobieństwo zgonu na COVID dla ogromnej większości młodych ludzi w tym kraju wynosiło 0.000 (do 28 lutego, 2021).”

Tymczasem w ciągu ostatniego roku było zero zgonów z powodu grypy – i zero infekcji grypowych, jeśli o to chodzi. W magiczny sposób, grypa sezonowa całkowicie zniknęła w momencie pojawienia się COVIDa, co sugeruje, że „pandemia” to tylko przepakowana choroba, która towarzyszy nam od zawsze.

„I wszystkie blokady, maski, mandaty, „szczepionki” itp. były oparte na liczbie fałszywych pozytywnych przypadków PCR” – napisał nasz komentator. „W zasadzie nie było pandemii”.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Biały Dom rekrutuje internetowych influencerów do promowania szczepień przeciwko COVID wśród dzieci



Biały Dom zaangażował „armię influencerów” i blogerów w swoją opartą na osobowości kampanię promującą szczepienia przeciwko koronawirusowi wśród młodzieży i zwalczanie dezinformacji na temat szczepionek COVID-19, które zalały internet, podała gazeta The New York Times (NYT).

NYT dowiedział się, że Biały Dom zaprosił za pośrednictwem strony trzeciej ponad 50 streamerów Twitcha, TikTokerów i YouTuberów, a także 18-letnią gwiazdę popu Olivie Rodrigo, z ogromną publicznością do udziału w kampanii.

Rządy stanowe i lokalne również poszły w ich ślady, skupiając się na „lokalnych mikroinfluencerach”, którzy mają od 5 do 100 000 obserwujących. Władze płacą im do 1000 dolarów miesięcznie za promowanie szczepionek na koronawirusa wśród swoich odbiorców, podała gazeta w niedzielę.

Władze USA zaczęły rozważać wpływ blogerów już w styczniu, zmieniając taktykę marketingu influencerów, którą zastosował prezydent Joe Biden na ścieżce kampanii promującej szczepienia. W rezultacie Biały Dom postanowił połączyć siły z Village Marketing i Made to Save, ogólnokrajową kampanią mającą na celu promowanie dostępu do szczepionek na koronawirusa.

Po tym, jak władze przeprowadziły kilka spotkań internetowych na temat szczepionek z twórcami online, piosenkarka Olivia wezwała swoich fanów na początku lipca, aby „właściwie udali się na stronę szczepień”.

Do tej pory mniej niż połowa obywateli USA w wieku od 18 do 39 lat jest w pełni zaszczepiona, a około 58% osób w wieku od 12

do 17 lat nie otrzymało jeszcze zastrzyku, według Centers for Disease Control and Prevention.

Pfizer i Moderna podnoszą ceny szczepionki na COVID-19, od początku wiedzieliśmy, że płandemia będzie dojną krową dla Big Pharmacy



Cóż, nie trwało to długo.

Przyznanie tylko kilku firmom farmaceutycznym całkowitego monopolu na szczepionkę COVID-19, którą światowi liderzy wciskają miliardom ludzi, najwyraźniej nie wystarczyło, ponieważ dwie z nich właśnie podniosły ceny za swoje zastrzyki.

[Reuters donosi:](#)

Pfizer Inc i Moderna Inc podniosły ceny swoich szczepionek COVID-19 w swoich ostatnich umowach na dostawy do Unii Europejskiej, podał Financial Times.

Nowa cena za strzał Pfizera wynosiła 19,50 euro w porównaniu z 15,50 euro (poprzednia cena), podała gazeta, powołując się

na fragmenty zawartych kontraktów.

Cena szczepionki Moderna wynosiła 25,50 USD za dawkę, jak pokazują kontrakty, w porównaniu z około 19 euro w pierwszej umowie zakupowej, ale mniej niż wcześniej uzgodniona 28,50 USD, ponieważ zamówienie wzrosło, mówi raport, powołując się na jednego urzędnika związanego ze sprawą.

To Europa, pamiętajcie, ale podwyżki cen docierają również do Stanów Zjednoczonych, a dokładniej do amerykańskich podatników, ponieważ „rząd” je kupuje.

Ale przez cały czas było oczywiste, co się tutaj wydarzy: biorąc pod uwagę możliwość monopolu na szczepionki, plan wśród firm Big Pharmacy, które je opracowały jako pierwszy, był niewiele więcej niż planem „szybkiego wzbogacenia się”, jak zauważyła Sharon Lerner z [The Intercept](#) na początku pandemii – marzec 2020 r.

„Ponieważ nowy koronawirus rozprzestrzenia choroby, śmierć i katastrofy na całym świecie, praktycznie żaden sektor gospodarki nie został oszczędzony przed szkodami. Jednak pośród chaosu wywołanego globalną pandemią jedna branża nie tylko przetrwała, ale także sownie zyskuje” – napisała, powołując się na przemysł farmaceutyczny.

Inni również widzieli tsunami finansowe dla Big Pharmacy.

„Firmy farmaceutyczne postrzegają COVID-19 jako jedyną w życiu okazję biznesową” – powiedział Lerner Gerald Posner, autor „Pharma: Greed, Lies, and the Poisoning of America”.

„Świat oczywiście potrzebuje produktów farmaceutycznych” – twierdził. „W szczególności w przypadku nowej epidemii koronawirusa potrzebujemy leczenia i szczepionek, a w USA testów. Dziesiątki firm teraz walczą o ich wykonanie.

„Wszyscy biorą udział w tym wyścigu” – dodał Posner, zauważając, że potencjalne wówczas korzyści miały być

monumentalne (i rzeczywiście były – i wkrótce wzrosną dzięki nowym podwyżkom cen).

Pandemia „będzie potencjalnie hitem dla branży pod względem sprzedaży i zysków”, powiedział Lernerowi, dodając, że „im gorsza pandemia, tym wyższy ostateczny zysk”.

Wariant Delta, ktoś, coś? Kolejne nieskończone warianty? Nieustanne zapotrzebowanie na [szczepionki i boostery „COVID”](#), takie jak przereklamowana, znacznie droższa wersja corocznego pokazu szczepionek przeciw grypie?

Założę się, że tak. Ponieważ zostali stworzeni nowi miliarderzy.

CNN informował w ostatnich dniach:

Szczepionki przeciw Covid-19 stworzyły co najmniej dziewięciu nowych miliarderów po tym, jak wzrosły udziały w firmach produkujących szczepionki.

Na szczycie listy nowych miliarderów znajdują się dyrektor generalny Moderna (MRNA), Stéphane Bancel i Ugur Sahin, dyrektor generalny BioNTech (BNTX), która wyprodukowała szczepionkę z Pfizer (PFE). Według analizy przeprowadzonej przez People's Vaccine Alliance, grupę kampanijną, w skład której wchodzi Oxfam, UNAIDS, Global Justice Now i Amnesty International, obaj prezesi są obecnie warci około 4 miliardy dolarów.

„Ci miliarderzy są twarzą ogromnych zysków, jakie wiele korporacji farmaceutycznych czerpie z monopolu, jaki posiadają na te szczepionki” – powiedziała w oświadczeniu Anne Marriott, kierownik ds. polityki zdrowotnej w Oxfam. „Te szczepionki były finansowane z pieniędzy publicznych i powinny być przede wszystkim globalnym dobrem publicznym, a nie prywatnym zyskiem”.

Od lutego 2020 r. cena akcji Moderny w indeksach giełdowych w USA wzrosła o ponad 700 procent; Akcje BioNTech poszybowały w górę o około 600 procent. Dyrektorzy generalni obu firm są również nowymi miliarderami, z których każdy jest warty ponad 4 miliardy dolarów, więc na pewno było wystarczająco dużo zysku (od podatników), aby się rozkręcić.

I znowu, to dopiero *pierwsza* runda szczepionek przeciw COVID. Możesz się założyć, że ich wartość wzrośnie tylko wtedy, gdy pojawią się nowe „warianty”, a strzały staną się obowiązkowe dla setek milionów gotowych „klientów”.

Źródła obejmują:

[YahooFinance.com](https://finance.yahoo.com)

[CNN.com](https://www.cnn.com)

Twitter zawiesił konto byłego pisarza naukowego NYT za cytowanie badania firmy Pfizer, które pokazuje, że szczepionki zawodzą



Były reporter naukowy *New York Times*, Alex

Berenson, [zawieszony na Twitterze](#) po tym, jak opublikował wyniki badania klinicznego firmy Pfizer, pokazujące, że „szczepionka” firmy przeciw COVID-19 nie chroni przed Grypą Fauciego.

Berenson połączył się z badaniem i wezwał do „pauzy” we wszystkich dalszych federalnych nakazach szczepień, powołując się na wyniki, które dowodzą, że szczepionka jest zarówno niebezpieczna, jak i nieskuteczna w ochronie przed infekcją i rozprzestrzenianiem się.

Badanie firmy Pfizer zasadniczo wykazało, że nie ma zauważalnej różnicy w śmiertelności między osobami, które przyjmują szczepionkę, a osobami, które pozostawiają swoje DNA w stanie naturalnym.

Aby wskazać tę i inne prawdy o zastrzykach przeciw COVID-19 Berenson ogranicza się obecnie głównie do Substack. To właśnie tam mieszka większość niezależnych dziennikarzy dzięki trwającej krucjacie Big Tech przeciwko wolności słowa i Pierwszej Poprawce.

„Rozumiemy, że w czasach kryzysu i niestabilności trudno jest wiedzieć, co zrobić, aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim bliskim”, czytamy w zawiadomieniu o zawieszeniu, które Twitter wysłał do Berensona.

„Zgodnie z tą polityką wymagamy usunięcia treści, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi, w tym treści, które są bezpośrednio sprzeczne z wytycznymi z miarodajnych źródeł globalnych i lokalnych informacji o zdrowiu publicznym”.

Nigdy nie ma żadnego konstytucyjnego uzasadnienia dla jakiegokolwiek nakazu (lub cenzury), koniec – kropka

W międzyczasie Biały Dom krytykuje *The Washington Post* za ujawnienie prawdy o niedawnym wybuchu „wariantu delta” w Provincetown w stanie Massachusetts, który miał miejsce wśród

w większości zaszczepionych osób.

The *Post* napisał na Twitterze nagłówek: „Zaszczepieni ludzie stanowili trzy czwarte zarażonych podczas masowej epidemii COVID-19 w Massachusetts, kluczowego badania CDC”, Ben Wakana nazwał „całkowicie nieodpowiedzialnym”.

Chociaż badanie CDC, o którym mowa, w rzeczywistości ustaliło, że prawie wszyscy, którzy uzyskali wynik „pozytywny” i zachorowali podczas wybuchu epidemii, zastosowali się do zaleceń rządu i otrzymali zastrzyk, The *Post* jest obecnie oskarżany przez Pekin Bidena o kłamstwo w stosunku do społeczeństwa i narażania ludzi na ryzyko infekcji.

CDC i większość mediów głównego nurtu twierdziło wcześniej, bez dowodów, że większość zarażonych osób jest „nieszczepiona”. Twierdzenie to okazało się później fałszywe po tym, jak rzeczywiste dane naukowe wykazały, że co najmniej 75 procent wszystkich nowych hospitalizacji i zgonów związanych z C-19 występuje u osób zaszczepionych.

Nic z tego nie jest oczywiście niespodzianką, biorąc pod uwagę, jak te zastrzyki [szerzą pospolite „warianty”](#) niczym pożar wśród tych, którzy je otrzymują – a być może nawet wśród tych, którzy nie przeszli przez wirusowe „rozsiewanie”.

Reżim Bidena twierdzi, że „wariant delta” jest tak zaraźliwy jak ospa wietrzna, chociaż odmawia wyjaśnienia, w jaki sposób i kiedy opracowano test w celu zidentyfikowania go w przeciwieństwie do innych „szczepów” chińskiego wirusa.

„ZASZCZEPIENI LUDZIE NIE TRANSMITUJĄ WIRUSA W TAKIM SAMYM TĘPIE, JAK LUDZIE NIESZCZEPIENI, A JEŚLI NIE UWZGLĘDNISZ TEGO KONTEKSTU, POPEŁNIASZ BŁĄD” – napisał fałszywie Wakana w tweecie, za który nie został zawieszony za rozpowszechnianie dezinformacji.

Tak więc kłamstwa Wakany pozostają na Twitterze, podczas gdy prawda Berensona została usunięta dla „bezpieczeństwa

publicznego". To sprawia, że Twitter jest nowym Ministerstwem Prawdy dla rządu amerykańskiego, który jest zaangażowany w „szczepienie” jak największej liczby Amerykanów pod fałszywymi pretekstami.

„Wzrost cenzorów korporacyjnych połączył się z mocno popierającymi Bidena mediami, aby stworzyć strach przed de facto państwowymi mediami, które kontrolują informacje z powodu wspólnej ideologii, a nie przymusu państwowego”, ostrzega Jonathan Turley.

„Ten problem został spotęgowany żądaniami przywódców demokratycznych o zwiększenie cenzury, w tym cenzurowanie przemówień politycznych, a teraz mówi się, że administracja Bidena rutynowo oznacza materiały, które mają zostać ocenzurowane przez Facebooka”.

Źródła:

[JonathanTurley.org](https://jonathanturley.org)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)

Federalny pozew twierdzi, że system raportowania VAERS UKRYWA faktyczną liczbę zgonów spowodowanych szczepionką przeciw COVID



Pozew federalny twierdził, że CDC [zaniża rzeczywistą liczbę](#) zgonów spowodowanych szczepionką przeciw COVID-19. Wniosek został złożony 19 lipca przez America's Frontline Doctors (AFLDS) w amerykańskim sądzie okręgowym dla północnego dystryktu Alabamy. Twierdzi, że liczba zgonów spowodowanych szczepionkami jest w rzeczywistości wyższa niż to, co jest zgłaszane w systemie zgłaszania niepożądanych odczynów poszczepiennych CDC (VAERS), a następnie ujawniane opinii publicznej.

AFLDS dołączyło do swojego wniosku [oświadczenie pod przysięgą](#) informatora – programisty komputerowego, który opracował ponad 100 różnych algorytmów oszustw związanych z opieką zdrowotną. Według informatora, zgony występujące w ciągu 72 godzin po szczepieniu są zaniżone o czynnik konserwatywny wynoszący co najmniej pięć. Zgłoszone zgony w VAERS na dzień 9 lipca wyniosły 10991, z których 4593 wystąpiły w ciągu 72 godzin po szczepieniu.

W swoim oświadczeniu informator powiedział: „W dniu 9 lipca 2021 r. w VAERS zgłoszono 9048 zgonów. Liczby te zweryfikowałem samodzielnie, zestawiając wszystkie dane z VAERS, nie zdając się na zgłoszenie ich przez stronę trzecią. W tandemie poprosiłem o dane z [*Centers for Medicare and Medicaid Systems*] roszczeń medycznych dotyczących szczepionek i zgonów pacjentów”.

Opierając się na analizie zebranych danych, informator powiedział, że prawdziwa liczba zgonów związanych ze szczepionkami na dzień 9 lipca wynosi blisko 45 000. Suma ta jest znacznie wyższa niż to, co podano w VAERS.

„W perspektywie szczepionka przeciwko świńskiej grypie została wycofana z rynku, czego powodem były tylko 53 zgony” – zauważyła.

AFLDS określił ustalenia informatora jako „szokujące” i dodał, że świadoma zgoda jest niemożliwa przy niedokładnych danych dotyczących bezpieczeństwa. Grupa przeprowadziła również oddzielną analizę VAERS i stwierdziła zwiększone ryzyko zgonu po szczepionkach przeciw COVID-19. Dane VAERS wykazały, że w pierwszym kwartale 2021 r. liczba zgonów poszczepiennych wzrosła o 13 procent.

Wniosek AFLDS wskazał również, że w latach 2009-2019 VAERS odnotował łącznie 1529 zgonów związanych ze szczepieniami. Jednak w pierwszym kwartale 2021 r. w systemie odnotowano ponad 4000 zgłoszonych zgonów. Szczepionki na COVID-19 były powiązane z 99 procentami zgonów, podczas gdy inne szczepionki stanowiły pozostały jeden procent.

AFLDS wezwało również do natychmiastowego zaprzestania szczepień przeciwko COVID-19

W swoim wniosku z 19 lipca AFLDS zwróciło się o wydanie nakazu zaprzestania stosowania eksperymentalnych szczepionek na COVID-19, które zostały zatwierdzone tylko do użytku w nagłych wypadkach. Szczepionki Pfizer i Moderna otrzymały zezwolenie na stosowanie w sytuacjach awaryjnych (EUA) przez *Food and Drug Administration* w grudniu 2020 r., natomiast szczepionka Johnson & Johnson została dopuszczona do użytku w lutym 2021 r.

Według grupy, trzy szczepionki nie powinny były dać zielonego światła w pierwszej kolejności, ponieważ nie doszło do sytuacji awaryjnej, co jest warunkiem wstępnym wydania EUA. AFLDS powiedziało również, że znane i potencjalne

zagrożenia związane ze szczepionkami znacznie przewyższają ich znane i potencjalne korzyści. Grupa dodała, że „istnieją odpowiednie, zatwierdzone i dostępne alternatywy” dla szczepionek na COVID-19.

W komunikacie prasowym AFLDS wyraźnie poprosiło o wstrzymanie szczepień przeciwko COVID-19 dla trzech grup Amerykanów. **Młodzi Amerykanie w wieku 18 lat i poniżej** stanowią pierwszą grupę, która według AFLDS jest narażona na „zerowe ryzyko” zgonu z powodu COVID-19. Dyrektor ds. komunikacji AFLDS, dr Teryn Clarke, powiedział: „Dzieci to jedna trzecia naszej populacji i cała nasza przyszłość. Dzieci nigdy nie są eksperymentem”.

Druga grupa to **wszyscy Amerykanie, którzy wyzdrowieli z COVID-19**. AFLDS powiedziało, że ci ludzie nabyli naturalną odporność, która zapewnia znacznie lepszą ochronę przed wirusem w porównaniu do odporności produkowanej ze szczepionek. AFLDS ostrzegło również, że szczepionki „mogą wywołać niebezpieczną i śmiertelną reakcję hiperodpornościową u osób z odpornością”.

Trzecia grupa, która nie powinna być szczepiona, według AFLDS, obejmuje **wszystkich pozostałych Amerykanów, którzy nie podjęli jeszcze świadomej zgody w rozumieniu prawa federalnego**. W swoim oświadczeniu AFLDS powiedziało, że: „Podawanie eksperymentalnych środków osobom, które nie mogą podjąć świadomej decyzji co do prawdziwych korzyści i zagrożeń związanych ze szczepionkami, jest niezgodne z prawem i niezgodne z konstytucją”.

AFLDS zwróciło również uwagę, że Amerykanie muszą „być w wieku lub być w stanie podejmować świadome decyzje” i „otrzymywać wszystkie niezbędne informacje na temat ryzyka/korzyści”, aby pomóc im w podjęciu decyzji.

Źródła:

[WakingTimes.com](https://wakingtimes.com)

Zagraniczni dziennikarze w Chinach szykanowani za relacjonowanie powodzi w Zhengzhou



Zagraniczni dziennikarze relacjonujący skutki powodzi w prowincji Henan, w środkowych Chinach, byli nękani przez rozzłoszczone grupy ludzi, którzy zostali podjudzeni przez komunistyczne władze.

Zagraniczni dziennikarze pracujący dla międzynarodowych mediów – takich jak „Los Angeles Times”, BBC, Deutsche Welle i AFP – byli nękani podczas przekazywania informacji na temat skutków powodzi.

W ubiegłym tygodniu 12 mln mieszkańców miasta Zhengzhou doświadczyło trzech dni [intensywnych deszczów](#), których ilość odpowiadała średniej rocznej sumie opadów. Jedna trzecia tych opadów spadła po południu 20 lipca.

Komunistyczna Partia Chin (KPCh) cenzuruje informacje

o powodzi i ogranicza możliwość relacjonowania katastrofy obcokrajowcom działającym dla niepaństwowych mediów. KPCh ostrzegła chińskich internautów i mieszkańców, aby nie rozpowszechniali „plotek” na temat [powodzi](#).

Jeden z przypadków zastraszania zagranicznych reporterów, Mathiasa Bölingera, który pracuje dla niemieckich mediów, w tym Deutsche Welle, oraz Alice Su z „Los Angeles Times”, miał miejsce w mieście Zhengzhou w sobotę, gdy przeprowadzali wywiady, oboje zostali zaatakowani przez ludzi.

Na [filmach wideo](#), które krążyły zarówno w chińskich, jak i międzynarodowych mediach społecznościowych, widać, że byli nagrywani, przepytywani i obwiniani o pisanie historii „oczerniających” chiński reżim.

https://twitter.com/mare_porter/status/1419171665121062913?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1419171665121062913%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fepochtimes.pl%2Fzagraniczni-dziennikarze-w-chinach-szykanowani-za-relacjonowanie-powodzi-w-zhengzhou%2F

Dwie kobiety, przedstawiające się jako pracownice lokalnych mediów, podeszły do nich, a jedna zaczęła ich filmować. Bölinger napisał na Twitterze, że wokół nich szybko zebrał się tłum.

„Ciągle mnie popychali, krzycząc, że jestem złym człowiekiem i że powinienem przestać oczerniać Chiny. Jeden facet próbował wyrwać mi telefon” – dodał.

Powiedział, że wielu z tych, którzy go atakowali, myślało, że jest Robinem Brantem, który jest korespondentem BBC w Chinach. Gdy udało mu się wyjaśnić, że nim nie jest, wielu z nich się uspokoiło.

„Nie wiedziałem wtedy, że trwa obława na [Robina Branta] [...] W nacjonalistycznych kręgach i mediach państwowych toczy się bezwzględna kampania przeciwko [BBC News]” – napisał Bölinger na Twitterze.

Su [powiedziała](#), że próbowała uspokoić sytuację, tłumacząc tłumowi tę wiadomość, podczas gdy ludzie gniewnie krzyczeli na nich, by „wynieśli się z Chin”.

https://twitter.com/mare_porter/status/1419172202604343302?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1419172202604343302%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fepochtimes.pl%2Fzagraniczni-dziennikarze-w-chinach-szykanowani-za-relacjonowanie-powodzi-w-zhengzhou%2F

Wideo z sobotnich incydentów były szeroko rozpowszechniane na Weibo, ale większość komentarzy była obraźliwa i zawierała groźby. W niektórych z nich podano nawet dane osobowe dziennikarzy.

Połowanie na reporterów

W reżimowej tubie propagandowej „Global Times” [opublikowano](#) w niedzielę artykuł, w którym stwierdzono, że takie zdarzenia pomagają zachodnim mediom „oczernić” reżim. Wezwano społeczeństwo do znalezienia sprytniejszych sposobów, aby zachodni dziennikarze „zapłacili za to odpowiednią cenę”.

W sobotę w chińskich mediach społecznościowych Weibo, Liga Młodzieży Komunistycznej z prowincji Henan [wezwała](#) ludzi do prześladowania Branta i ujawniania miejsca jego pobytu.

Reporter BBC został oskarżony o to, że jest „cudzoziemcem płotkującym” i „poważnie zniekształcającym fakty” w swoich reportażach na temat powodzi.

Kilka dni wcześniej Brant [opublikował](#) w chińskojęzycznym serwisie BBC reportaż filmowy o zalanym metrze w mieście Zhengzhou. [Materiał filmowy](#) udostępniony w sieci pokazywał pasażerów pociągu uwięzionych po szyję w wodzie, przez co niektórzy z nich utonęli lub się udusili.

W zatopionym metrze zginęło co najmniej 14 osób.

„Jak to się stało, że stacja na tej linii, w podziemnym systemie metra, który ma mniej niż dziesięć lat, została

zalana przez wodę deszczową, a pasażerów pozostawiono na stacji na śmierć?” – pytał.

Jego reportaż filmowy wywołał oburzenie wśród niektórych osób w Chinach.

Brant dodał, że chiński przywódca Xi Jinping wezwał do poprawy systemów wczesnego ostrzegania w sieci transportu publicznego, niemniej jego relacja pokazująca pasażerów zanurzonych w wodzie nie była zgodna z linią propagandową KPCh.

Wrogość, jakiej doświadczyli Brant, Bölinger i Su, stała się codziennością dla zagranicznych reporterów w Chinach.

Według Klubu Korespondentów Zagranicznych w Chinach (ang. Foreign Correspondents' Club of China, FCCC), inni korespondenci [zgłaszali](#) podobne doświadczenia z Zhengzhou podczas tej katastrofy.

Dziennikarze Associated Press zostali zatrzymani i zgłoszeni na policję za filmowanie. Pracownicy francuskiego oddziału AFP zostali zmuszeni do usunięcia materiału filmowego po tym, jak podczas nagrywania relacji z [zatopionego tunelu](#) na autostradzie otoczyło ich kilkudziesięciu mężczyzn.

Ekipa z Al Jazeera była śledzona i filmowana podczas relacjonowania wydarzeń na zewnątrz zatopionej stacji metra.

BBC [wydało](#) we wtorek oświadczenie, w którym wezwało chiński reżim do natychmiastowego zaprzestania dalszego podżegania do ataków na zagranicznych dziennikarzy.

The BBC calls for immediate action by the Chinese government to stop the attacks on journalists following reporting on the floods in Henan Province. pic.twitter.com/gQsRM0svKR

– BBC News Press Team (@BBCNewsPR) [July 27, 2021](#)

FCCC potępiło również rolę, jaką odgrywają władze

komunistyczne w dławieniu wolności prasy w tym kontrolowanym przez komunistów kraju.

„Retoryka ze strony organizacji powiązanych z rządzącą Komunistyczną Partią Chin bezpośrednio zagraża fizycznemu bezpieczeństwu zagranicznych dziennikarzy w Chinach i utrudnia swobodne przekazywanie wiadomości” – podała we wtorek FCCC na [Twitterze](#).

Artykuł przetłumaczono z: theepochtimes.com

Chiński reżim zakazuje zagranicznych programów edukacyjnych w celu utrzymania kontroli ideologicznej



Nowe rozprawienie się z chińskim sektorem korepetycji pozaszkolnych przez reżim komunistyczny obejmuje zakaz korzystania z zagranicznych materiałów dydaktycznych.

Eksperti z Chin twierdzą, że jest to kolejny sposób reżimu na zacieśnienie ideologicznej kontroli nad tym, jak myślą chińscy studenci, w tym we wszystkich dziedzinach edukacji.

Chińskie Ministerstwo Edukacji oficjalnie [opublikowało](#) 24 lipca dokument, który nakreślił nowe zasady dla placówek zajmujących się korepetycjami pozalekcyjnymi.

Dokument [stanowi](#), że instytucjom szkoleniowym surowo zabrania się dostarczania programów edukacyjnych opracowanych za granicą. Większość instytucji szkoleniowych korzysta z samodzielnie publikowanych materiałów dydaktycznych, podczas gdy niektóre angielskie instytucje szkoleniowe korzystają z zagranicznych materiałów dydaktycznych.

„Chińska Partia Komunistyczna (KPCh) jest szczególnie nieufna wobec branży szkoleniowej poza kampusem, w której studenci mają pragnienie wiedzy i poczucie sprawiedliwości” – powiedział chiński ekspert Xue Chi w chińskim wydaniu The Epoch Times.

Xue powiedział, że fundamentalną motywacją KPCh do takiego postępowania jest odrzucenie przez nią „zachodnich” wartości, zwłaszcza tych ze Stanów Zjednoczonych i jej konstytucji.

„Reformowanie pozaszkolnych instytucji szkoleniowych KPCh ma na celu wzmocnienie swojej ideologicznej fortecy” – powiedział Xue.



To nie pierwszy raz, kiedy władze komunistyczne zakazały podręczników z zagranicy.

W [czerwcu 2019](#) r. chińskie Ministerstwo Edukacji wydało zawiadomienie, że cztery przedmioty egzaminu AP, w tym historia Stanów Zjednoczonych, historia świata, historia Europy i historia humanistyczna, zostaną zawieszone od 2020 r. w otwartych miejscach egzaminacyjnych w Chinach.

Wcześniej we [wrześniu 2018](#) r. Ministerstwo Edukacji zwróciło się do lokalnych wydziałów oświaty o przeprowadzenie badania podręczników do szkół podstawowych i średnich oraz zakazało niezależnych programów nauczania w poszczególnych szkołach i podręczników z zagranicy.

Pekin [nałożył](#) również inne surowe zasady, takie jak zakaz pozyskiwania kapitału przez instytucje korepetycyjne na giełdzie, zakaz inwestowania w korepetycje przez spółki giełdowe, a inwestorom zagranicznym zakaz inwestowania w korepetycje poprzez fuzje, przejęcia i zakładanie francyz.

W rezultacie akcje China Concepts w sektorze

edukacyjnym [spadły](#) 23 lipca zarówno na giełdach w Hongkongu, jak i w USA.

Niektórzy dostawcy szkoleń zawiesili swoje plany IPO, w tym instytucję korepetycyjną Yuanfudao (Yuantiku), internetową bazę danych ćwiczeń o [wartości 15,5 miliarda dolarów](#) oraz Zuoyebang, platformę korepetycji online wspieraną przez Alibaba Group Holding Ltd., której wartość wyceniana jest na co najmniej [500 milionów dolarów](#).

Raport z 23 lipca w 21st Century Business Herald [cytował](#) chińskiego komentatora, który powiedział, że nowe zasady „zasadniczo zablokowały drogę dla firm takich jak Yuantiku, Zuoyebang i VIPKID”.

[VIPKID](#) to usługa indywidualnego nauczania języka angielskiego online z udziałem instruktorów z Ameryki Północnej.

„Rząd regulacyjny w branży edukacyjnej i szkoleniowej jest bezprecedensowo rygorystyczny” – [skomentował](#) China International Capital Corporation (CICC), pierwszy chińsko-zagraniczny bank inwestycyjny typu joint venture w Chinach kontynentalnych.

Przeprowadzona przez chińskie władze modernizacja instytucji szkoleniowych prawdopodobnie ma na celu osiągnięcie „całkowitej” i „pełnej” kontroli nad umysłami uczniów, powiedział Xue.

„KPCh uważa ideologię i edukację za strategiczne 'fronty', a teraz stają się coraz bardziej ekstremalne, z praniem mózgu zaczynającym się od dzieci”.



Odwrócenie chińskiej polityki edukacyjnej

Polityka edukacyjna Chin była spolaryzowana od dwóch dekad. W przeciwieństwie do nakazu Xi Jinpinga, że 校外 (pozaszkolne) instytucje muszą rejestrować się jako organizacje non-profit, polityka edukacyjna byłego przywódcy KPCh Jiang Zemina miała promować „[industrializację edukacji](#)”, w ramach której produkty edukacji musiały być skomercjalizowane, sprzedawane i tworzone dla zysku.

Po tym, jak Chen Zhili został ministrem edukacji Chin w [marcu 1998 r.](#), czesne stale rosło. W [2003 r.](#) szkolnictwo podstawowe i średnie stało się drugą najbardziej dochodową branżą w Chinach, w pogoni za nieruchomościami.

Artykuł opublikowany w [lipcu 2004 roku](#) w China News Weekly ujawnił, że władze chińskie promowały uprzemysłowienie edukacji w celu odwrócenia presji na KPCh, by inwestowała w

edukację. Doprowadziło to do rozpowszechnienia programów „szybkiego wzbogacenia się” w produktach i usługach edukacyjnych, które mogą charakteryzować środowisko uczenia się na kampusach i w szerszym społeczeństwie.

Od promowania zarabiania w przemyśle edukacyjnym do zakazu zarabiania przez instytucje poza kampusem, polityka edukacyjna KPCh przeszła wywrotowe zmiany w ciągu ostatnich dwóch dekad. Ale jeśli chodzi o kontrolowanie wolnej myśli, idee KPCh pozostały niezmienione.

Reżim Xi chce zjednoczyć instytucje szkoleniowe poza kampusem i zabronić studentom korzystania z zagranicznych materiałów dydaktycznych, aby zapobiec przenikaniu zachodnich idei.

Jiang w swojej epoce wykorzystywał bezpośrednią kontrolę reżimu nad treścią podręczników studenckich, by szerzyć linię Partii, gdy potrzebował uzyskać narodowego poparcia dla swojej polityki [wykorzenia](#) pokojowej praktyki duchowej Falun Gong, którą praktykował około jeden na 13 Chińczyków. wtedy.

Artykuł przetłumaczono z: theepochtimes.com